Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 2 KWIETNIA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 9

Pp. Bartel i Daszyński

konferowali 1 i pół godziny.

Warszawa, 1 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 12-ej w południe p. marszałek sejmu Ignacy Daszyński złożył wizytę p. wicepremjerowi, prof. Bartlowi i konferował z nim około półtorej godziny.

Trzesienie ziemi.

Katastrofa w Turcji.

Konstantynopol, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w całym kraju dały się odczuć silne wstrząśnienia podziemne, które — zwłaszcza w okolicach Smyrny — były bardzo gwałtowne.

Według pierwszych doniesień, około 40 osób poniosło śmierć, a wiele zostało rannych. Leżąca w pobliżu Smyrny wioska została niemal całkowicie zniszczona.

Późniejsze telegramy donoszą o śmierci 16 osób oraz o poranieniu zgórą 50-u osób.

Rumuński kościół państwowy.

Wiedeń, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień dzienników z Bukaresztu, przyjęty został na wczorajszem posiedzeniu senatu projekt ustawy, na mocy którego grecko - ortodoksyjny kościół otrzymał obecnie nazwę rumuńskiego kościoła państwowego.

Przed głosowaniem minister oświaty oświadczył, że rząd postanowił wycofać zwalczany przez grecko - katolicki kościół art. 47. Dalej minister podkreślił, że rząd kieruje się intencjami w tym kierunku, aby nie wywoływać walk religijnych pomiędzy obu narodowymi kościołami rumuńskimi.

Odznaczenie fizyka holenderskiego.

Haga, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W sobotę, dnia 31 marca, w poselstwie polskiem w Hadze poseł Rzplitej Stanisław Kętrzyński wręczył w imieniu rektora politechniki warszawskiej dyplom doktora honorowego nauk technicznych kierownikowi instytutu kryogenicznego w Leydzie, t. j. instytutu badań zjawisk fizycznych i chemicznych przy niskiej temperaturze, prof. Kessorowi. Na uroczystości tej politechnikę warszawską reprezentował jeden z jej profesorów, bawiący obecnie w Hadze w celach naukowych.

Zatarg rzadu włoskiego z Watykanem

załatwiony będzie pomyślnie.

Rzym, 1 kwietnia.

Jak się wydaje, nieporozumienie między rządem a Watykanem znajdzie się niebawem na drodze do pomyślnej likwidacji. Pośród przewidywanych możliwości znajduje się również dobrowolne rozwiązanie t. zw. centrum katolickiego. Prawdopodobnie nauka religji w szkołach faszystowskich prowadzona będzie przez księży, wyznaczonych specjalnie przez władze kościelne.

Pożar składów tytoniu.

Ateny, 1 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Wczoraj około południa spłonęły doszczętnie olbrzymie składy tytoniu w Pireusie.

Przeprowadzone śledztwo nie ustaliło sprawców. Ogólnie panuje przekonanie, iż pożar ten, zresztą siódmy z serji mających miejsce ostatnio pożarów wielkich fabryk i składów, jest dziełem komunistów.

Rząd grecki wydał szereg zarządzeń, zwalczających agitację komunistyczną.

Rokowania polsko-litewskie

Litwini zarzucają delegację polską notami. — Bałamutne żądania „demilitaryzacji". — Dziś posiedzenie publiczne.

Królewiec, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj wieczorem konsul litewski w Królewcu, p. Budrys, doręczył delegacji polskiej nowe 3 noty litewskie. Pierwsza nota dotyczy odpowiedzi Polski na zgłoszone w sobotę przez delegację litewską żądanie odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego. Nota litewska stara się uchylić kontrpretensje polskie z tytułu niedochowania przez Litwę neutralności w r. 1920-ym i ogranicza sprawę odszkodowań wyłącznie do akcji gen. Żeligowskiego.

Druga nota, doręczona przez litwinów, dotyczy sprawy bezpieczeństwa państwa litewskiego. Nota ta, powtarzając stale bezpodstawne zarzuty o tworzeniu band emigrantów litewskich na terytorjum Polski, oraz o koncentracji wojsk polskich wzdłuż granicy litewskiej, proponuje utworzenie komisji mieszanej dla zbadania, czy bandy takie istotnie istnieją i wysuwa propozycje utworzenia strefy zdemilitaryzowanej po obu stronach granicy polsko - litewskiej.

Trzecia nota wreszcie jest zwróceniem się o projekt polski i materjał szczegółowy, dotyczący sprawy tranzytu i spławu na Niemnie.

Wszystkie te 3 noty były przedmiotem obrad delegacji polskiej w niedzielę. Delegacja polska obradowała równocześnie nad ustaleniem porządku dziennego poniedziałkowego plenarnego posiedzenia obu delegacyj.

Strona polska proponuje wniesienie na porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia wszystkich zgłoszonych projektów i wniosków obu delegacji, czyli 4 projektów litewskich i 2 polskich, celem stwierdzenia, że tych 6 spraw: lokalnego ruchu sąsiedzkiego, komunikacji pocztowo - telegraficznej, sprawa komunikacji kolejowej, tranzytu, odszkodowań i sprawa bezpieczeństwa — tworzą program konferencji królewieckiej. Dopiero po przyjęciu tego programu strona polska zgodzi się na rozpoczęcie generalnej dyskusji nad zgłoszonym programem, którego domaga się Waldemaras.

Następnie strona polska dążyć będzie do utworzenia komisji, któreby zajęły się dokładnem zbadaniem każdego punktu programu konferencji.

Poniedziałkowe posiedzenie obu delegacyj odbędzie się o godz. 11-ej przed południem i będzie miało charakter posiedzenia publicznego z udziałem prasy. Posiedzeniu temu przewodniczyć będzie minister Zaleski.

Otrucie sen. Willisa?

Kandydat na prezydenta zmarł śmiercią podejrzaną.

Wiedeń, 1 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„United Press" donosi z Waszyngtonu, że dla uczczenia pamięci zmarłego nagle kandydata na prezydenta, sen. Franka Willisa, senat oraz izba reprezentantów odroczyły swe posiedzenia.

Jeden z senatorów przesłał wdowie po zmarłym telegram, w którym proponuje, aby zwłoki poddano sekcji, bowiem nagła śmierć sen. Franklina jest bardzo podejrzaną i zachodzi możliwość otrucia go.

Trąba posła Bittnera.

Burzliwy pogrzeb ofiar budowlanej katastrofy. Poseł komunistyczny pobity laskami.

Z Warszawy donoszą:

Do sklepu z przyborami samochodowemi przy ulicy Marszałkowskiej 154, zawitał posłaniec i poprosił o najgłośniejszą trąbę samochodową.

Współwłaściciel firmy wręczył mu potężną syrenę amerykańską marki „Ciko", wystawił rachunek na 33 zł. 50 gr. i, otrzymawszy należność, zapytał:

— Komuż to potrzebna taka trąba?

— Nie wiem — odpowiedział posłaniec — jakiś pan kazał mi kupić i odnieść na ulicę Wiejską 4 do bufetu.

O godzinie 2-ej po południu inż. Bergman dowiedział się o awanturach w Sejmie. Czytając opis koncertu na trąbie samochodowej, domyślił się niezwłocznie, iż owym tajemniczym klijentem jest poseł Bittner, najmuzykalniejszy członek parlamentu.

Nie chcąc przyczyniać się do obstrukcji sejmowej, p. Bergman wezwał posłańca, wręczył mu 33 złote 50 gr. i polecił trąbę odebrać.

Polityczny instrument wrócił do firmy.

★

Z Warszawy donoszą:

Przy udziale kilkutysięcznych tłumów publiczności odbył się pogrzeb ofiar strasznej katastrofy budowlanej przy placu Starynkiewicza.

Pogrzeb wyznaczono na godz. 4-tą po poł., ale już na dwie godziny przedtem poczęła gromadzić się publiczność przed szpitalem Dz. Jezus, skąd wyruszyć miał kondukt. Z publiczności tej urosły tłumy.

O godz. 5 po poł. uformował się żałobny pochód. Na jego przedzie kroczyły liczne delegacje robotnicze ze sztandarami i wieńcami. Za niemi posuwały się trzy ponure karawany ze zwłokami ofiar katastrofy: ś. p. Wacława Sołtysiaka, Kazimierza Bedyńskiego i Henryka Krajewskiego, dalej szły rodziny tragicznie zmarłych, znowu delegacje i wreszcie tłumy publiczności. Pogrzeb zamykał samochód, wiozący policjantów.

Gdy żałobny orszak w spokoju i powadze dochodził do ul. Wolskiej, jakaś grupa zaintonowała „Międzynarodówkę", co zaczęło wywoływać protesty w innej grupie, mącąc żałobną uroczystość.

Rozdźwięki powtórzyły się przy wygłaszaniu przemówień, przerywanych przez komunistów tego rodzaju okrzykami, jak „Niech żyje nieboszczyk Lenin!" „Precz z rządem faszystowskim!" i t. p.

Głównym prowodyrem tej profanującej majestat śmierci grupy był poseł komunistyczny Sypuła, sekundował mu poseł Bittner i Gawron, oraz jakaś nieznana kobieta.

Gdy manifestacje poczęły przybierać większe rozmiary, skonsygnowana policja rozpędziła tłum bez użycia broni.

W tłumie jednak rozpoczęły się utarczki na laski, których ofiarą padł poseł Bitner.

Musiano doń wezwać pogotowie ratunkowe.

Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe posła Bittnera, który odniósł siedem tłuczonych ran, odwieziono go do mieszkania przy ul. Wspólnej Nr. 79.

Sytuacja polityczna w Polsce

w oświetleniu prasy niemieckiej.

Berlin, 31 marca.

Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt charakteryzuje obecną sytuację parlamentarną w Polsce jako moment wyczekiwania, spowodowany wyczekującem stanowiskiem Marszałka Piłsudskiego wobec sejmu. Korespondent „Berliner Tageblattu" twierdzi, że obecna sytuacja przypomina sytuację genewską, kiedy Piłsudski postawił zapytanie: „Wojna czy pokój". W dalszym ciągu korespondent oświadcza, że półurzędowy, bezbarwny komunikat w „Epoce" o rokowaniach polsko-niemieckich nie powinien być przeceniany, ponieważ sprawa tych rokowań zeszła obecnie na plan dalszy. W polskich kołach rządowych zaznacza się obecnie niezadowolenie, jednakże to niezadowolenie—jak podkreśla korespondent—zwraca się nie tyle przeciw polityce niemiecko-polskiej w ogólności, ile raczej przeciwko pewnej określonej osobistości z łona delegacji niemieckiej. Ponieważ minister Zaleski powróci do Warszawy przed środą, a już w piątek na zaproszenie Mussoliniego odjeżdża do Rzymu, przeto rokowania polsko-niemieckie będą—zdaniem korespondenta „Berliner Tageblattu" znowu odroczone na później.

Wizyta min. Zaleskiego.

Wiedeń, 1 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

„Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że minister spraw zagranicznych Zaleski, bezpośrednio po świętach Wielkiej Nocy uda się do Rzymu.

Pismo prostuje doniesienia dotychczasowe, stwierdzające, że inicjatywa wizyty tej wyszła ze strony polskiej, podkreślając, że wysunęły ją Włochy.

Tajemnicza licytacja.

Będzin, 1 kwietnia.

Urzędnicy skarbowi, którzy zostali osadzeni w więzieniu pod zarzutem sprzedania przez licytację medykamentów wartości 400 tysięcy złotych za sumę 1.800 złotych, zostali wypuszczeni na wolność.

Jednocześnie ukazał się komunikat izby skarbowej, stwierdzający, że wartość faktyczna wspomnianych medykamentów wynosiła nie 400.000, a tylko 4.200.

Przeciw komunistom

podpisany został układ chińsko-amerykański.

Szanghai, 1 kwietnia.

Korespondent Havasa donosi, że pomiędzy Chinami a Ameryką podpisany został układ, zatwierdzający przyjęcie do wiadomości dekretów rządu nacjonalistycznego, nakazując poszanowanie cudzoziemców oraz ściganie komunistów, ponoszących odpowiedzialność za wypadki nankińskie.

Mecze o mistrzostwo Łodzi.

Ł. T. S. G. — Ł. K. S. II 2:1 (2:1). — Mistrzostwo klasy A. Bramki zdobyli Hahn i Wünsche dla Ł. T. S. G., Radomski dla Ł. K. S. Sędzia p. Izrael.

Ł. K. S. III — Ł. T. S. G. II 4:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo junjorów Ł. K. S.

Hakoah—Orkan 0:7 (0:2). Mistrzostwo klasy A. Zasłużone zwycięstwo Orkanu, który z dnia na dzień wykazuje pracę nad sobą. Sędzia p. Kozielski.

Widzew — G. M. S. 2:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny robotniczej. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

Kalisz: Turyści II — Prosna (Kalisz) 3:0 (2:0). Piękny sukces rezerw Turystów, którzy grali bardzo ładnie. Bramki uzyskali: 2 Ałaszewski i Błaszczyński. Sędzia p. Andrzejak.

Szczegółowe sprawozdania z zawodów o mistrzostwo klasy A. przyniesie jutrzejszy „Express".

Biegi na przełaj w Łodzi i Warszawie.

Zorganizowany przez Ł. O. Z. L. A. bieg na przełaj na dystansie 3.550 mtr. wypadł pod każdym względem okazale. 37 zawodników stanęło na boisku Ł. K. S-u do walki. Zwyciężył w ładnej formie Opoczyński (ŁKS.) w czasie 11.25.4. Drugim był Jakubek (Kruschender), 3-ci Morawski (Strzelec — Łódź).

Bieg robotniczy, pierwszy raz w Łodzi na dystansie 3 klm. odbył się na polesiu Widzewskiem. Zwycięstwo odniósł Andrzejewski (ŁKS) w czasie 8.12 (???). Czas lepszy odr ekordu światowego na bieżni. Czyżby trasa była źle wymierzona?

Bieg narodowy dla pań w Warszawie na dystansie 1.500 mtr. przyniósł zwycięstwo Wareckiej (Warszawianka) w czasie 4.30.6. Druga — Wieczorkiewiczówna, trzecia Czajkowska, 4-ta Rytlówna (ŁKS.), 5-ta Rósówna (ŁKS.).

Prowincję reprezentowały jedynie zawodniczki Ł. K. S., które osiągnęły bardzo dobre miejsca.

Klęska „Turystów"

Polonia — Turyści 2:1 (1:1).

Po raz trzeci opuszczają fioletowi boisko z przegraną... Tym razem zwycięzcą była stołeczna Polonja, drużyna lepsza. Turyści byli przeciwnikiem równorzędnym, jednak gospodarze mieli więcej sytuacji podbramkowych, których nie potrafili wykorzystać.

Drużyna łódzka grała chwilami bardzo ładnie, jednak chwil tych było niewiele. Sądząc z przebiegu gry oraz licznych sytuacji podbramkowych, zwycięstwo gospodarzy jest w pełni zasłużone. Najlepszymi na boisku byli w Polonji (Bułanow w obronie, skrajni pomocnicy Seichter i Nowikow, Dittner na środku ataku oraz obydwaj skrzydłowi Zimowski i Kriger. W drużynie Turystów na wysokości zadania stanęli jedynie Michalski w bramce, mimo skandalicznego przepuszczenia obu bramek, Niewiadomski w obronie, Kahan w pomocy, oraz Frankus na lewem skrzydle.

Bramki padły w 11 min. przez Emchowicza, po wybiciu piłki Michalskiemu. Turyści wyrównują zasłużenie na chwilę przed końcem połowy przez Olka Kubika. Zwycięska bramka pada w 17 min. Zawodami kierował słabo p. dr. Lustgarten z Krakowa,

Widzów 3 tysiące.

Szczegółowe sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika w dzisiejszym „Expressie Wieczornym".

Ł.K.S.—Warszawianka 3:3 (1:3)

Koncertowa gra gości w pierwszej części zawodów.

Wczorajsza walka o mistrzostwo Polski Ł. K. S. — Warszawianka zakończyła się wynikiem remisowym 3:3.

Do pauzy warszawianie przewyższali znacznie łodzian, dopiero po zmianie stron Ł. K. S. nawoływany i dopingowany okrzykami przez swych zwolenników „przygniótł" przeciwnika, wywalczając zasłużenie wynik remisowy.

Przebieg gry bardzo interesujący. Warszawianka, która wylosowała szczęśliwą stronę z wiatrem, uzyskała znaczną przewagę nad gospodarzami, zdobywając w tej części zawodów 3 bramki przez Junga 2 i Korngolda jedną.

Honorowy punkt dla Ł. K. S. zdobył w pierwszym okresie gry Jańczyk.

W tej fazie pomoc Ł. K. S. wykazała kompletną niezaradność, zaś obrona grała poniżej swej zwykłej formy.

Po zmianie stron atak Warszawianki, który w pierwszej połowie formalnie koncertował, stracił dużo na swej bojowości.

Natomiast napad czerwonych, mając teraz za sprzymierzeńca wiatr, energicznie naciera, zdobywając w ciągu niespełna 10 minut 2 bramki przez Hoffmana i Stollenwerka. W ostatnim kwadransie gry gracze obu drużyn „spuchli" i z trudem poruszali się na boisku.

Sędziował p. Arczyński z Krakowa.

Wczorajsze wyniki o mistrzostwo z całej Polski.

Warszawa: Polonja — Turyści 2:1 (1:1). Łodzianie tym razem reprezentowali się lepiej. Przestawienie drużyny zrobiło swoje. Wynik zasłużony. Bramki uzyskali Emchowicz i Grabowski dla Polonji, oraz Kubik Olek dla łodzian. Sędzia dr. Lustgarten.

Kraków: Wisła — Czarni 3:0 (1:0). Wygrała zasłużenie Wisła. Bramki uzyskali Rejman III 2 i Rejman I. Sędziował p. Raettig — słabo.

Lwów: Pogoń — Śląsk 4:0 (1:0). Śląsk zademonstrował grę ładną tylko do przerwy. Zwycięstwo Pogoni zasłużone. Bramki zdobyli dr. Garbień 3 i Pras 1. Sędzia p. Korngold.

Katowice: I. F. C. — Legia 4:1 (2:0). Pewnie zwyciężyła drużyna katowicka. Legja zawiodła w linji obrony. Bramki zdobyli: Geisler 3 i Kozok II dla I. F. C. Dla Legji Łańko. Sędzia p. Seidner.

Toruń: Cracovia — T. K. S. 3:2 (2:2) Cracovia zwyciężyła z ledwością. Bramki uzyskali dla Cracovii Gruściński 3, dla T. K. S. bracia Cieszyńscy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Proboszcz wśród bogaczy" o godzinie 7 i pół. Pozostałe bilety od 10 r. w cukierni Gostomskiego.

Jutro przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej środowej premjery komedji w 3 aktach B. Szenesa „N. O. S." (Nie ożenie się")

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: o godz. 8.30 „N. O. S.". W poniedziałek o godz. 4 po południu wesoła komedja satyryczna K. Wroczyńskiego „Aby żyć". Wieczorem — „N. O. S.".

We wtorek „Spisek carowej".

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro na ostatnich dwuch przedświątecznych przedstawieniach „Jastrząb" z K. Junoszą-Stępowskim. Ceny popularne (od 1 zł. do 6 zł.)

W środę do soboty włącznie przedstawienia zawieszone.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie o godz. 9-ej „Jastrząb" z K. Junoszą-Stępowswkim.

TEATR POPULARNY.

Dziś po południu i wieczorem wodewil ze śpiewami i tańcami „Małżeństwo na próbę". W rolach głównych pp. Zielińska, Jurdzińska, Piątkowska, Urbański, Moranowicz, Górecki.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś krotochwila w 3-ch aktach „Jarmark małżeński".

OPERA DZIECIĘCA.

W nadchodzące święta w teatrze Popularnym w niedzielę o godz. 4 po poł. i poniedziałek o godz. 12 w południe tow. śpiew. im. Moniuszki wystawia siłami własnemi piękną baśń operę fantastyczną Karola Prosnaka, libretto J. Zarzyckiej p. t. „Cud Królewny". Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach dyr. J. Pilarskiego i Wł. Majewskiego znanego baletmistrza. Stronę muzyczną kieruje autor. Oprawę dekoracyjną przygotowuje art. malarz Wiesław Makojnik.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.10 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 17.45 — Audycja dla dzieci. 18.05 — Odczyt dla maturzystów. 18.55 — Komunikat rolniczy. 19.10 — Rozmaitości". 19.35 — Lekcja języka francuskiego. 20.00 — Odczyt organizowany staraniem prezydjum rady ministrów. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty.

Zjazd monarchistów.

Warszawa, 1 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

W niedzielę, dnia 1-go b. m., odbył się w Warszawie zjazd monarchistycznej organizacji wszechstanowej.

Prezydjum zjazdu objął gen. Raszewski. Referaty wygłosili b. poseł Ćwiąkowski i p. Przyborowski.

Odnośnie stosunku do rządu organizacja ustaliła, iż będzie on mieć charakter życzliwej współpracy, natomiast postanowiono podjąć walkę z radykalizmem.

Egipt nie chce opieki angielskiej.

Londyn 31 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Rząd egipski doręczył wysokiemu komisarzowi angielskiemu w Kairze odpowiedź w sprawie nowego układu między Anglją i Egiptem. Nota egipska zastrzega się wyraźnie przeciwko mieszaniu obcych czynników do spraw wewnętrznych Egiptu i podkreśla, iż rząd egipski jest w stanie dać ochronę swym obywatelom bez cudzej pomocy. Wreszcie nota żąda, by na przyszłość między Anglją a Egiptem panowały takie stosunki polityczne, jak istnieją między Anglją a innemi państwami suwerennemi.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz Kalectwa i śmierci.

Budowa domów robotniczych w Łodzi wkroczyła już na realne tory.

Dziś sąd konkursowy przyzna nagrody za najlepszy projekt architektoniczny.—Domy robotnicze wybudowane zostaną kosztem 500 miljonów złotych.

Onegdaj upłynął termin składania projektów na budowę domów robotniczych w Łodzi. Do konkursu stanęło 42 architektów z Łodzi, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Wiednia, Rzymu, Paryża i Gdańska. W związku z tem zjechali do Łodzi zamiejscowi członkowie sądu konkursowego profesorowie politechniki warszawskiej Michalski, Świerczewski i członkowie koła architektów warszawskich. Odbyło się w gmachu gimnazjum miejskiego imienia Piłsudskiego posiedzenie sądu konkursowego. Stwierdzono, iż wszystkie nadesłane prace odpowiadają warunkom konkursu i postanowiono każdy z nadesłanych projektów rozważyć w czterech czytaniach. Już w pierwszem i drugiem czytaniu cały szereg nadesłanych projektów zdyskwalifikowano, tak, że do czytania trzeciego dopuszczono ich zaledwie kilkanaście.

Wczoraj sąd konkursowy kontynuował swe prace od godziny 11-ej rano do 11-ej wieczorem i prawdopodobnie dzisiaj prace swe zakończy przyznaniem nagród autorom najlepszych projektów.

Według informacji, otrzymanych przez nas ze sfer samorządowych, budowa domów uskuteczniana będzie serjami w zależności od posiadanych przez magistrat na ten cel funduszów. Kosztorys budowy obliczony jest na 500.000.000 zł. Na uskutecznienie budowy pierwszej serji domów magistrat wstawił do budżetu swego na r. b. pozycję 5.000.000 zł., nie jest jednak wykluczone, iż suma preliminowana na budowę w r. b., powiększy się z chwilą, gdy uzyskana zostanie pożyczka, o którą toczą się obecnie pertraktacje z grupą finansistów w Warszawie. (p).

KRONIKA

KWIECIEŃ
2
Poniedziałek

Dziś Franciszka
Jutro Ryszarda B.

Wschód słońca o g. 5.10
Zachód słońca o g. 6.09
Wschód ks. o g. 3.03
Zachód ks. o g 4.52
Długość dnia: 12.52
Przybyło dnia: 4.56

Prima aprilis.

Pierwszy kwietnia minął wczoraj w Łodzi, jak zwykle, pod znakiem niewinnego żartu. Tym razem jednak łodzianie postanowili się nawzajem zdystansować. „Kawały" sypały się jak z rogu obfitości. Na ulicy, w domu, w kawiarni — wszędzie, dosłownie wszędzie dominował wczoraj bezpretensjonalny, szczery i bezpośredni humor. Prima aprilis!... Święto śmiechu i beztroski...

Żyjemy dziś w takich warunkach, że odzwyczailiśmy się od śmiechu. A przecież śmiech, jak twierdzą lekarze, jest zdrowiem. Śmiejmy się więc przynajmniej raz do roku, raz ale szczerze od ucha do ucha, tembardziej, że dobry żart zawsze tynfa wart...

Wierni odwiecznej tradycji we wczorajszej „Republice" zamieściliśmy dwa „kawały". Jeden o amnestji podatkowej, drugi o wstrzymaniu podwyżek komornianych. Efekt był niezwykły. Mimo przysłowiowego sceptycyzmu łodzian, mało było wczoraj takich, którzy w primaaprilisowych „wiadomościach" dopatrzyli się „podstępu".

Dziś śmiało możemy tedy stwierdzić że spełniliśmy dobry uczynek. Daliśmy naszym czytelnikom garść miłych złudzeń.

Z uderzeniem godziny 12-ej zdejmujemy jednak zasłonę i szczerze wyznajemy:

Niema amnestji podatkowej, komorne nie potanieje. Był natomiast żart. ...

Zmiana godzin urzędowania.

Z dniem dzisiejszym we wszystkich urzędach państwowych nastąpi zmiana godzin urzędowania.

Wszystkie urzędy czynne będą od godz. 8 rano do 3 po poł., a w soboty do godz. 1 i pół po poł. (b)

Straszny wypadek w maglarni.

Dziecko przygniecione przez maszynę

Wstrząsający wypadek miał miejsce wczoraj przy ulicy Kamiennej nr. 7. Do mieszczącego się w tymże domu zakładu maglarskiego przybiegł 7-letni Szlama Landenberg, który z zajęciem przyglądał się maglowaniu bielizny.

Zajęte pracą kobiety nie zwracały uwagi na malca, który w pewnej chwili wszedł w wąską przestrzeń pomiędzy maglem a ścianą.

Nagle rozległ się przeraźliwy krzyk dziecka, które przez puszczoną w ruch maszynę zostało przygniecone do ściany.

Maszynę natychmiast wstrzymano i wydobyto broczące krwią dziecko. Zawezwano pogotowie kasy chorych. Lekarz stwierdził złamanie prawego przedramienia i zmiażdżenie klatki piersiowej. Dogorywające dziecko przewieziono do szpitala Anny Marji. Rodzicom jego policja spisała protokuł, pociągając ich do odpowiedzialności sądowej za pozostawienie dziecka bez opieki. (p)

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Masowe zatrucie mięsem.

Dwie rodziny zatruły się mięsem wieprzowem, w którem stwierdzono trychninę.

Zwolenników tajnego uboju należy ścigać z całą surowością prawa.

Wczoraj miały miejsce w Łodzi dwa **wypadki zbiorowego zatrucia trychinowatym mięsem wieprzowem.**

Zamieszkali przy ulicy Emilji 5 Stefan i Janina małżonkowie Cwandy, którzy pobrali się zaledwie przed tygodniem, po spożyciu na obiad mięsa wieprzowego, kupionego w sklepie rzeźnickim przy ulicy Głównej, zachorowali nagle **wśród wyraźnych objawów otrucia trychiną.**

Do nieszczęśliwych zawezwano pogotowie. Lekarz przewiózł niezwłocznie małżonków Cwandy w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Właściciel sklepu, w którym nabyte zostało trychinowate mięso, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Policja skonfiskowała całe mięso znalezione w sklepie, przesyłając je do zbadania do państwowego zakładu badania żywności. **Stwierdzono, iż mięso pochodziło z potajemnego uboju.**

Straszniejszy wypadek miał jeszcze miejsce przy ulicy Sierakowskiego 3. Tu po spożyciu mięsa wieprzowego, kupionego w sklepie rzeźnickim przy ulicy Aleksandrowskiej 102, zachorowała **wśród ciężkich objawów otrucia trychiną** rodzina Jahabe, składająca się z 64-letniego Ferdynanda, 58-letniej żony jego Pauliny oraz 3 córek, 35-letniej Marty, 24-letniej Wandy i 20-letniej Olgi.

Jęki otrutych usłyszeli sąsiedzi, którzy pośpieszyli im z pomocą, alarmując Kasę Chorych.

Na miejsce niezwłocznie wyjechały samochód pogotowia Kasy Chorych z dwoma sanitarjuszkami i lekarzem oraz dwa samochody sanitarne z 4-ma sanitarjuszami.

Całą rodzinę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Sklep, w którym rodzina Jahabe nabyał zatrute mięso, został opieczętowany. Właściciela pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

I w tym wypadku mięso pochodziło z potajemnego uboju. (p).

W sobotę dnia 31 marca rozstał się z tym światem nasz najukochańszy syn, brat i kuzyn

ś. † p.

Oskar Kamiński

przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Andrzeja 43, na stary cmentarz katolicki odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 3-ej po południu, o czem zawiadamia

Stroskana rodzina.

Rewolwerem w skroń!

Tragedja zawiedzionego kochanka.

Wstrząsająca tragedja na tle miłosnem rozegrała się onegdaj po południu przy ulicy Andrzeja 43. W domu tym prowadzi restaurację trzeciego rzędu niejaki Kamiński, człowiek bardzo zamożny, właściciel 4 kamienic w Łodzi. Miał on 26-letniego syna Oskara, który był urzędnikiem w Banku Spółek niemieckich.

Przed rokiem Oskar Kamiński poznał pewną pannę niezwykle urodziwą, którą gorąco pokochał, postanawiając ją poślubić. Panna owa również darzyła Kamińskiego sympatją i oświadczenie się o jej rękę przyjęła przychylnie. Przed paru tygodniami jednak oznajmiła Kamińskiemu, iż nie może zostać jego żoną, gdyż poznała innego mężczyznę, którego gorąco pokochała.

Wiadomość ta podziałała wstrząsająco na Oskara Kamińskiego, który widząc, że wszelkie jego błagania i perswazje są bezskuteczne popadł w stan zupełnej depresji moralnej.

Onegdaj odbył się ślub jego eks-narzeczonej i w tymże samym dniu rozegrał się dramat. O godzinie 6-ej po południu Oskar Kamiński wraz z rodziną swą zjadł obiad, poczem zapaliwszy papierosa uśmiechnięty wyszedł do salonu. Tu **stanąwszy przed lustrem kredensu przyłożył do skroni rewolwer i wystrzelił.** Na huk strzału wpadli przerażeni domownicy, lecz zastali już tylko trupa młodego człowieka. Strzał był niezwykle celny powodując śmierć na miejscu.

Ze skroni desperata wąska struga sączyła się krew, w ustach zaś dymił jeszcze papieros. Zawezwany niezwłocznie lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyła policja, która trupa poleciła przewieść do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej. (p)

Woda sodowa

będzie ściśle kontrolowana.

Naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski otrzymał ważne zarządzenie w sprawie aktualnej już sprawy wyrobu wody sodowej.

W myśl tego zarządzenia, woda sodowa może być wyrabiana tylko z wody destylowanej, a kto odpowiedniego aparatu nie posiada, musi do wyrobu wody sodowej używać wody przegotowanej.

Urząd zdrowia przeprowadzać będzie stałą kontrolę fabryk wody sodowej celem stwierdzenia, czy zarządzenie powyższe jest stosowane. (b)

Tragiczne skutki nieostrożności.

Chciał przebiec jezdnię i dostał się pod tramwaj.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ul. Rzgowska stała się widownią strasznego wypadku tramwajowego.

Pod koła będącego w pełnym biegu tramwaju linji Nr. 4 przed domem Nr. 82 dostał się 20-letni Paweł Chilamowski, który usiłował przebiec przez jezdnię. W oczach przerażonych przechodniów i motorniczego został on poprostu zmiażdżony przez tramwaj, pomimo natychmiastowego użycia hamulców elektrycznych.

Gdy wreszcie udało się tramwaj zatrzymać i wydobyto ofiarę własnej nieostrożności z pod kół, stwierdzono, iż broczący krwią człowiek daje już słabe oznaki życia.

Przeniesiono nieszczęśliwego do bramy i zawezwano pogotowie Kasy Chorych. Przybyły lekarz stwierdził u Chilamowskiego zgniecenie klatki piersiowej, pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu.

W stanie beznadziejnym przewieziony został Chilamowski do szpitala małżonków Poznańskich. (p).

Zmasakrowany kadłub dziewczynki.

Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się wczoraj przed domem Nr. 160 przy ulicy Kilińskiego.

Pod koła tramwaju linji Nr. 4 dostała się przebiegająca przez jezdnię 13-letnia Gertruda Ząbkowska. Gdy tramwaj zatrzymano i wydobyło nieszczęśliwą dziewczynkę z pod kół, stwierdzono, że **ma ona obcięte obydwie ręce i nogi.**

Zawezwano pogotowie ratunkowe, **które skrwawiony kadłub wraz z obciętemi kończynami przewiozło do szpitala Anny Marji.** Stan Ząbkowskiej jest beznadziejny. (p).

SPLENDID

20 Narutowicza 20 — 20 Narutowicza 20

Dziś i dni następnych! Szampańska Komedja erotyczna

FLIRT z NIEBOSZCZYKIEM

W ROLI GŁÓWNEJ

Najwytworniejsza, najpiękniejsza i najzdolniejsza artystka komedjowa

LAURA LA PLANTE

ORYGINALNA TREŚĆ. — NIEZWYKŁE TEMPO AKCJI. — EROTYZM.
BOGATA WYSTAWA. — KAPITALNA GRA. — WSPANIAŁE POMYSŁY.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

CASINO

Dziś i dni następnych — Dziś i dni następnych

najpotężniejsze arcydzieło świata, natchniony twór ducha ludzkiego, p. t.

KRÓL KRÓLÓW

Wytwórnia: Producers International Corporation — New Jork.

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu zwiększonej orkiestry symfonicznej.

Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu

Dla smakoszy

WYBOROWA CZEKOLADA
oraz WYROBY CUKROWE
NIEZRÓWNANEJ JAKOŚCI
„ARKADIA"
OGRODOWA 13.

Tanio! Na Raty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie poleca na długie terminy
„KREDYT", Nawrot 15, I-sze piętro.



Bez gotówki

na najdłuższe terminy urzędnikom-czkom:
OBUWIE, PALTA, KAPELUSZE
ul. Piotrkowska № 37,
III wejście, I piętro.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedzielei święta do godz 2 po p.

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM. i.t.p. oraz reklamy wierszowane
W. DROZDOWSKI
ul. GDAŃSKA 20 m 32

Wanna

duża cynkowa do sprzedania.
Andrzeja 47, m 3.

Doktór
Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć:
od 1.30-2.30 dla Pań
od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.
BRAUN

Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Dr. med.
Różaner

Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik
poszukuje
zajęcia na godziny wieczorowe.
Referencje. Oferty sub „Kor. 40"

ODDAM

3 pokoje z kuchnią z wygodą na III p. w centrum miasta albo zamienię za wyrównaniem różnicy na 2 pokoje z kuchnią z wygodami na I piętrze. Oferty sub „J. Z. 700"

Rządca

poszukuje domu w administracje. Oferty do Rep. dla W. R.

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta suknie, crep-de-chine. Jedwabna popelina. Tafta, Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę! Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Sztory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Tanio sprzedaje się część willi 5 pokoi). Konstantynowska 78. Wilanowski. od 9—11 rano. 4

Sprzedam maszynę Singera nową o pięciu szufladach. Piotrkowska Nr. 15. dozorca. 2

Okazyjnie do sprzedania 2 łóżka drewniane, 2 nocne stoliki, 1 szafa. — Trauguta 5, prawa oficyna. 3 piętro. mieszk. 5.

Motocykl jednocylindrowy Indian sprzedam tanio. — Wiadomość ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 3 m. 11

Posady

Rutynowany buchalter, znający angielski język, poszukuje posady na stałe, ewentualnie na godziny. Zgłoszenia do admin. pod „Rutynowany". 3

Potrzebna manicurzystka od zaraz Południowa 25, D. Koniarski

Zagubione dokumenty

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Kalisz na imię Szlamy vel Salomona Taubenfigel rocznik 1901. 3

Guta Hochenberg, zgubiła świadectwa pierwszej i drugiej klasy, wydane przez Żeńskie Gimn. Żydowskie. 2

Zaginął dnia 29.III b. r. pies, wyżeł maści bronzowej pod szyją biały pasek odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Nawrot Nr. 99. Ramecki.

Szulkes Golda zgubiła paszport zagraniczny, wydany w Łodzi. 1

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.